



Sygn. akt I CSKP 220/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Piotrowska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Anna Owczarek

SSN Marta Romańska

Protokolant Justyna Kosińska

w sprawie z powództwa W. w R.

przeciwko T. sp. z o.o. w G.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 28 października 2021 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w R.

z dnia 17 maja 2019 r., sygn. akt VI Ga (...),

**uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w R. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 marca 2018 r. Sąd Rejonowy w R. zasądził od pozwanego T. sp. z o.o. w G. na rzecz powoda W. w R. kwotę 52 018,98 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 października 2014 r. do dnia zapłaty. Ustalił, że

w dniu 27 czerwca 2013 r. strony zawarły bliżej opisaną umowę o dzieło, zmienioną następnie aneksem z dnia 4 lipca 2013 r. Na jej podstawie strona powodowa zobowiązała się do wykonania na rzecz pozwanej Spółki jako zamawiającej oprogramowania - aplikacji wspierającej proces produkcji metalowych schodów, której specyfikacja stanowi załącznik nr 1 do umowy, w terminie do dnia 31 października 2013 r. za wynagrodzeniem w kwocie 41 600 zł netto + VAT, w przypadku uzyskania dofinansowania przez pozwaną Spółkę oraz w kwocie 40 600 zł netto + VAT w przypadku nieuzyskania dofinansowania przez pozwanego. W załączniku nr 1 do powyższej umowy, określonym jako specyfikacja przedmiotu zamówienia, wskazano, że aplikacja ma na celu wsparcie procesu produkcyjnego metalowych schodów spiralnych, począwszy od projektowania, poprzez walidację danych wejściowych, aż do stworzenia rysunku technicznego; wartościami wejściowymi były poszczególne parametry schodów, wysokości poszczególnych podestów, rodzaj barierek itp. Za pomocą wykonanej aplikacji pozwany po wprowadzeniu za pomocą specjalnego formularza wszystkich danych, które następnie zostaną poddane procesowi walidacji za pomocą specjalnie zaprojektowanych algorytmów obliczeniowych, otrzyma informację na temat poprawności parametrów projektowanych schodów, zarówno wobec wymogów strukturalnych jak i wymogów podyktowanych przez standardy oraz regulacje prawa budowlanego, mając możliwość poprawienia wartości wejściowych bądź ich akceptacji i przejścia do procesu automatycznego generowania rysunku technicznego. Tego rodzaju aplikacja, miała na celu skrócenie czasu pomiędzy projektowaniem, a produkcją elementów oraz całkowite wyeliminowanie związanych z tym kosztów. Formatem wyjściowym aplikacji miało być rozszerzenie dwg, które jest rozpoznawane i wspierane przez większość dostępnych na rynku programów projektowania wspieranego komputerowo (computer-aided design, w skrócie CAD), zarówno płatnych jak i bezpłatnych. Miało to umożliwić pozwanemu dużą dowolność w wyborze narzędzi w przypadku np. konieczności dokonania niewielkich modyfikacji pliku wyjściowego. Aplikacja miała wspierać proces produkcyjny poprzez rozbięcie rysunku będącego wynikiem jej działania na poszczególne elementy składowe schodów wraz z opisem ich wagi i rozmiaru.

W trakcie spotkania poprzedzającego zawarcie opisanej umowy, reprezentujący pozwaną Spółkę M.M. przedstawił przedstawicielowi powoda A.C., rysunki techniczne poszczególnych elementów schodów, rysunki gotowych schodów oraz rysunki przedstawiające ich widok z góry, a także używaną dotychczas przez Spółkę stworzoną przez M.M. aplikację w programie Excel; ustalono, że aplikacja ta, zawierająca około 25% potrzebnych algorytmów, zostanie przeniesiona do aplikacji sporządzonej przez powoda.

W czasie trwania umowy doszło do rozszerzenia jej zakresu, w związku z czym termin wykonania dzieła został przedłużony do dnia 18 listopada 2013 r. Dzieło nie zostało przez powoda wykonane w tym terminie, jednakże po jego upływie, strony nadal się kontaktowały, ustalając w korespondencji mailowej różne kwestie dotyczące realizacji umowy. Powód wysyłał pozwanej kolejne wersje programu, które pozwana zwracała wykonawcy z uwagami i zastrzeżeniami, twierdząc, że są wadliwe. Ostatecznie nie doszło do wykonania i odebrania tego dzieła.

W dniu 28 lutego 2014 r. powód wystawił pozwanej fakturę VAT na kwotę 49 938 zł. brutto z tytułu „opracowania znacząco ulepszonej technologii produkcji dla firmy poprzez opracowanie i wdrożenie aplikacji wspierającej proces produkcji metalowych schodów zgodnie z umową z dnia 27 czerwca 2013 r.”, oznaczając termin płatności do dnia 14 marca 2014 r. Pozwana nie zapłaciła tej kwoty, a następnie pismem z dnia 3 lipca 2014 r. poinformowała powoda o zakończeniu współpracy w związku z aktualnym rozwojem aplikacji do komputerowego wspomagania schodów krętych.

Sąd ustalił dalej, że główne zadania aplikacji, którą miał stworzyć powód, dotyczyły trzech funkcjonalności: projektowania schodów, walidacji danych wejściowych, obliczenia i tworzenia rysunku technicznego z możliwością jego eksportu do formatu DWG. Strony nie sporządziły jednak precyzyjnej specyfikacji w zakresie dzieła, które było przedmiotem umowy. Zaawansowanie prac na dzień 8 października 2013 r. wynosiło 20%, zaś na dzień 31 marca 2014 r. wynosiło 95%. Założony przez strony zakres funkcjonalności został przez powoda zrealizowany. Funkcjonalność generowania rysunków technicznych posiadała błędy, dotyczące

w szczególności: braku zbieżności krawędzi różnych detali, nieprawidłowo wyświetlanych rzutów, przesunięcia krawędzi względem rysunku głównego, niepełnego wymiarowania; nie powodowały one według Sądu niesprawności aplikacji. Wykrycie powyższych błędów wymagało posiadania wiedzy w zakresie procesu produkcji schodów oraz rysunku technicznego. Aplikacja nie wyświetlała również danych w tabeli „Surface treatment” w zakładkach „S.” oraz „D.”, lecz błąd ten nie miał wpływu na wynik obliczeń. Pozostałe funkcjonalności działały prawidłowo i mogły być wdrożone do wspomagania projektowania schodów. Sąd przyjął, że w dniu 3 lipca 2014 r. (dniu odstąpienia przez pozwaną od umowy) aplikacja była zaawansowana w 97%, przy uwzględnieniu, że stopień zaawansowania prac w zakresie generowania rysunków technicznych należało ustalić na 80% z uwagi na występujące błędy. Przekazane przez pozwanego materiały, dokumenty i inne informacje na etapie wytwarzania aplikacji były wystarczające do stworzenia pełnowartościowego produktu. Czas niezbędny do wykonania aplikacji powinien wynosić nie więcej niż 185 dni. Wysokość stawki za 1 roboczogodzinę pracy wynosiła 25 złotych, zaś wartość aplikacji wytworzonej przez powoda na dzień rozwiązania umowy wynosiła 43 100 zł netto.

Sąd Rejonowy podniósł, że strony nie pozostawały w sporze co do rodzaju zawartej umowy oraz zasadniczo co do wysokości umówionego wynagrodzenia. Pozwana Spółka przyznała, że między stronami doszło do przedłużenia terminu wykonania dzieła ze względu na poszerzenie zakresu umowy i że umowa trwała co najmniej do dnia 3 lipca 2014 r., w którym pozwana złożyła oświadczenie woli o odstąpieniu od umowy. Sąd Rejonowy wskazał, że konieczne było ustalenie, czy przedmiotem umowy było wykonanie dzieła w znaczeniu funkcjonalnym, czyli oprogramowania posiadającego określone umiejętności (funkcje) czy też wykonanie dzieła w znaczeniu informatycznym, jako określonego oprogramowania. Sąd przyjął, że powód wykonał dzieło w znaczeniu informatycznym, albowiem stworzył oprogramowanie w postaci aplikacji, która zgodnie z umową wspierała proces produkcji metalowych schodów. Analiza treści umowy, aneksu oraz zebranego materiału prowadziła do wniosku, że celem stron było ulepszenie aplikacji sporządzonej przez pracownika pozwanego M.M., dotychczas stosowanej do obsługi klientów T. sp. z o. o. w G., po to, aby umożliwić operatorom aplikacji

łatwiejsze przeprowadzanie stosownych obliczeń, generowanie rysunków technicznych, ich drukowanie, eksport, wykonywanie zapotrzebowania materiałowego oraz wysyłkowego, a także wprowadzanie stosownych zmian w przyszłości. Wprawdzie ostatecznie oprogramowanie to nie posiadało wszystkich funkcji, których żądała pozwana jako zamawiająca, ale przyczyną tego było niewskazanie przez pozwaną jej oczekiwań, tego, „co tak naprawdę aplikacja ta miała umieć”. Sąd uznał zatem, że choć aplikacja stworzona przez powoda posiadała liczne błędy, zwłaszcza jeżeli chodzi o generowanie rysunków technicznych, to mogły być one bez problemu usunięte. Pozwana nie precyzując, czego dotyczą wskazane braki aplikacji oraz nie zakreślając terminu ich usunięcia, uniemożliwiła powodowi poprawę dzieła. Mając na względzie treść art. 639 k.c., Sąd Rejonowy wskazał, że dzieło będące przedmiotem umowy w świetle opinii biegłego, na dzień odstąpienia przez powoda od umowy było wykonane w 97%, a zatem niemal w całości. Zawansowanie prac nad generowaniem rysunków zostało przez biegłego określone na 80%, co wpłynęło na ogólny wynik zaawansowania prac nad dziełem. Sąd podkreślił, że powód był gotów wykonać dzieło zarówno w zakresie poprawek błędów, jak i stworzenia funkcjonalności „S.” oraz funkcjonalności odnoszącej się do barierek i podestów, a wedle opinii biegłego współpraca stron doprowadziłaby do całościowego wykonania dzieła. Ze względu na nieodebranie dzieła oraz błędy w aplikacji, Sąd Rejonowy ustalił na podstawie opinii biegłego wysokość należnego powodowi wynagrodzenia jako wynagrodzenie odpowiadające uzasadnionemu nakładowi pracy oraz innym nakładom przyjmującego zamówienie, o którym mowa w art. 628 § 1 k.c.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanej Spółki, dzieląc ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji. Dokonując oceny prawnej podniósł, że oświadczenie pozwanej z dnia 3 lipca 2014 r. o odstąpieniu od umowy nie wskazywało podstawy normatywnej, a strony różniły się w tej kwestii. Pozwana twierdziła, że odstąpiła od umowy o dzieło na podstawie art. 635 k.c., zaś powód, że na podstawie art. 644 k.c. Sąd Okręgowy przyjął, że nie było podstaw do przyjęcia, że powód pozostawał w opóźnieniu z wykonaniem dzieła, skoro umowa trwała, także zdaniem pozwanego, do dnia 3 lipca 2014 r. Przyjął zatem, że pozwana Spółka odstąpiła od umowy na podstawie art. 644 k.c., stąd zasadnie

Sąd pierwszej instancji zasądził na rzecz powoda wynagrodzenie za wykonanie dzieła.

W skardze kasacyjnej strona pozwana zarzuciła naruszenie art. 635 k.c., art. 644 k.c. i art. 65 § 1 k.c. w zw. z art. 627 k.c. oraz art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. Wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie rozważań należy przypomnieć, że wskutek wniesienia apelacji sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę na nowo w jej w granicach, co oznacza, iż sąd ten rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc własne uzupełniające postępowanie dowodowe lub poprzestając na materiale zebranym w pierwszej instancji (art. 381 k.p.c. i 382 k.p.c.), ustala podstawę materialnoprawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji, stosuje przepisy regulujące postępowanie apelacyjne oraz, gdy brak takich przepisów, przepisy dotyczące postępowania przed sądem pierwszej instancji. Orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania, nie wykraczając poza wniosek zawarty w apelacji i nie naruszając zakazu *reformationis in peius*.

W świetle aktualnie obowiązującego modelu postępowania apelacyjnego oraz ograniczeń skargi kasacyjnej, wynikających zwłaszcza z treści art. 398³ § 3 k.p.c. oraz art. 398¹³ § 2 k.p.c., istotnego znaczenia nabiera zatem powinność prawidłowej samodzielnej oceny materiału dowodowego i samodzielnej ustalenia przez Sąd drugiej instancji podstawy faktycznej orzeczenia, a także szczegółowego odniesienia się przez Sąd drugiej instancji do zarzutów procesowych apelacji, dotyczących zwłaszcza oceny materiału sprawy, w tym dowodów, i poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych, co ma tym większe znaczenie, jeśli Sąd drugiej instancji je podziela i czyni podstawą faktyczną własnego rozstrzygnięcia. Uzasadnienie wyroku powinno zatem odzwierciedlać tok rozumowania Sądu drugiej instancji i pozwalać na kasacyjną kontrolę orzeczenia w kontekście prawidłowości wykładni i zastosowania właściwych,

adekwatnych do ustalonych faktów, norm prawa materialnego. Trzeba przy tym zastrzec, że taka kontrola jest możliwa, jeśli Sąd Najwyższy nie stwierdzi uchybień proceduralnych, które mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Skarżący zarzucił w skardze kasacyjnej naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. (w brzmieniu sprzed nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego z dniem 7 listopada 2019 r.) przez ogólnikowe odniesienie się przez Sąd Okręgowy do sformułowanego w apelacji zarzutu naruszenia art. 227 w zw. z art. 233 § 1 w zw. z art. 232 zd. 1 w zw. z art. 278 § 1 i art. 286 k.p.c. i zaniechanie w istocie oceny przez Sąd drugiej instancji miarodajności opinii biegłego sądowego M.K. w kontekście licznych i szczegółowo uzasadnionych przez pozwanego zarzutów jej dotyczących oraz w kontekście oddalenia wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Zarzutu tego nie sposób odeprzeć, albowiem Sąd Okręgowy rzeczywiście nie odniósł się w pisemnym uzasadnieniu wyroku do licznych i starannie umotywowanych procesowych zarzutów apelacji, odwołujących się do konkretnych dowodów, ich treści, a nawet usytuowania w aktach sprawy. Sąd Okręgowy poprzestał na lakonicznym - w stosunku do kilkunastu stron wywodów apelującego poświęconych tym kwestiom - stwierdzeniu, że przeprowadzona przez Sąd Rejonowy ocena materiału dowodowego nie koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania, a opinia biegłego sądowego zasługuje na uwzględnienie i nie było podstaw do przeprowadzenia w tej sprawie dowodu z opinii biegłego sądowego, co jest jednak dalece niewystarczające, aby przyjąć, że doszło do miarodajnej kontroli prawidłowości ustaleń faktycznych w tej sprawie, przyjętych przez Sąd Okręgowy za własne.

W sytuacji istnienia tych uchybień, nie pozwalających na przyjęcie poprawnej realizacji funkcji rozpoznawczej Sądu drugiej instancji, dokonywanie kasacyjnej oceny prawidłowości wykładni i zastosowania, przytoczonych w skardze norm prawa materialnego trzeba uznać za przedwczesne. Należy jednak wskazać, że Sąd Rejonowy przyjął, iż powodowi należy się na podstawie art. 639 k.c. wynagrodzenie za dzieło, nieukończone i nie nadające się do realizacji założonego przez pozwaną i znanego powodowi celu zawarcia umowy o dzieło, jakim było stworzenie aplikacji zdatnej do użycia w procesie produkcji schodów

(brak prawidłowych rysunków technicznych uniemożliwiających wdrożenie produkcji elementów schodów). We wniesionej apelacji pozwany zarzucił naruszenie tej normy przez jej wadliwe zastosowanie w tej sprawie, a zatem wadliwą subsumcję ustalonych w sprawie faktów pod tę normę oraz błędne niezastosowanie przez Sąd pierwszej instancji art. 635 k.c. (zarzut będący wyrazem konsekwentnej postawy pozwanego w tym względzie). Sąd drugiej instancji w ogóle nie odniósł się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do apelacyjnego zarzutu naruszenia art. 639 k.c. Skupił się natomiast na tym, jaka była podstawa prawna i skutki prawne pisemnego oświadczenia strony pozwanej z dnia 3 lipca 2011r r., czy art. 635 k.c., jak twierdził pozwany, czy art. 644 k.c., jak wywodził powód. Z uzasadnienia wyroku wynika, że Sąd Okręgowy przyjął, iż przez czynności konkludentne stron, zdziałane po dniu 18 listopada 2013 r. (pierwotny termin zakończenia stosunku prawnego stron wynikający z umowy) doszło do przedłużenia umowy o dotychczasowej treści na czas nieokreślony, zatem wobec niespełnienia przesłanek odstąpienia od umowy na podstawie art. 635 k.c., oświadczenie pozwanego należało zakwalifikować jako odstąpienie od umowy oparte na art. 644 k.c. Brak jest jednak ustaleń faktycznych usprawiedliwiających zastosowanie w tej sprawie art. 644 k.c. Art. 644 k.c. pozwala zamawiającemu, jako osobie wyłącznie zainteresowanej tym, aby dzieło powstało, przerwać wykonywanie dzieła w dowolnym czasie przed jego ukończeniem. Uregulowanie to jest więc podyktowane interesem zamawiającego. Chronione jednak przy tym muszą być także interesy przyjmującego zamówienie, stąd powinien on otrzymać od zamawiającego, który odstąpił od umowy, umówione wynagrodzenie, pomniejszone ewentualnie o to, co przyjmujący zaoszczędził nie kończąc dzieła. Niweczący skutek odstąpienia przewidzianego w art. 644 k.c. został więc dość wyraźnie skierowany jedynie na przyszłość, w odniesieniu do okresu od chwili złożenia oświadczenia o odstąpieniu. Ma ono uwolnić przyjmującego zamówienie od obowiązku kontynuowania wykonywania dzieła, a zamawiającego od obowiązku zapłaty części wynagrodzenia odpowiadającej temu, co przyjmujący zamówienie zaoszczędził przerywając pracę nad dziełem. Należy zatem przyjąć, że odstąpienie dokonane na podstawie art. 644 k.c. działa - podobnie jak odstąpienie częściowe w drugiej z wspomnianych wyżej sytuacji objętych art. 491 § 2 k.c. - tak jak wypowiedzenie, tj. jedynie na przyszłość. W odniesieniu do

przeszłości umowa o dzieło pozostaje w mocy. To właśnie ona jest podstawą obowiązku zamawiającego do zapłacenia przyjmującemu zamówienie wynagrodzenia. Ona też uzasadnia pozostanie u zamawiającego oddanej mu już części dzieła. Na jej podstawie przyjmujący zamówienie jest także zobowiązany wydać zamawiającemu nie ukończone dzieło. W tym wypadku przysługuje mu jednak, stosownie do art. 496 k.c., prawo zatrzymania, dopóki zamawiający nie zaofiaruje zapłaty należnego wynagrodzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego dnia 26 stycznia 2001 r., II CKN 365/00, OSNC 2001, nr 10, poz. 154). W sytuacji konsekwentnego negowania przez pozwaną, że wykorzystwała ona uprawnienie zamawiającego przewidziane w tym przepisie, wątpliwa jest dopuszczalność „dopasowywania” przez Sąd orzekający zachowania strony do określonej normy prawa materialnego bez należytej wykładni tego oświadczenia przy zastosowaniu dyrektyw z art. 65 § 1 k.c. w świetle okoliczności faktycznych sprawy. Sąd nie powinien bowiem przypisywać stronie woli wywołania skutków prawnych, które są zasadniczo mniej korzystne dla niej od skutków przez nią zamierzonych.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).